

Rozpoczyna się rebranding partii rządzącej

17 maja 2015

Media coraz bardziej nachalnie zaczynają promować nowy byt polityczny, prawdopodobnie wymyślony przez sitwę władającą Polską. Ostatni dobry wynik kandydatów antysystemowych to dowód dla partii rządzącej, że zaczyna się coś zmieniać w przekonaniach ludu. Początkowo wzbudziło to panikę w obozie władzy, ale już po krótkim czasie usłyszeliśmy, że na scenie politycznej pojawia się nowe ugrupowanie określane Partią Balcerowicza.

Trudno nie odnieść wrażenia, że właśnie rozpoczyna się rebranding polityczny obecnie rządzących tak, aby w razie czego nic się nie zmieniło, a wszystko zostało po staremu. W ciągu ostatnich 25 lat widzieliśmy to już wielokrotnie. Dana partia polityczna najpierw narobi spustoszenia w społeczeństwie, a potem zmienia nazwę na przykład z SDRP na SLD, albo PC na PiS czy UD na UW (i potem UW na PO – przypis WM). Niektóre byty polityczne magicznie znikają jak AWS, ale ludzie tworzący to ugrupowanie i tak w przeważającej ilości są dzisiaj obecni w życiu politycznym pod rozmaitymi sztyldami.

Pompowanie w sondażach nieistniejącej partii politycznych lewicowego ekonoma Balcerowicza jest dowodem na to, że powstaje zapasowy byt dla wszystkich tych, którzy mają dość głosowania na partie okrągłostołowe takie jak PIS, PO czy SLD. Jest to jednak tylko kolejna emanacja tej politycznej poczwary udającej nową organizację. Czas pokaże czy ciemny lud kupi partię którą zakłada Leszek Balcerowicz. Jeszcze niedawno trudno było o bardziej nienawidzoną osobę. Pewnie właśnie dlatego jej frontmanem ma być oficjalnie inny pieszczoch władzy, ekonomista Ryszard Petru.

Trudno nie odbierać tej inicjatywy jak przygotowania do

politycznego rebrandingu PO i SLD, gdy w nadchodzących wyborach parlamentarnych zamiecie ich niezadowolenie społeczeństwa. Spreparowanie wyborów może być bardzo trudne bo skończyłoby się niewątpliwie zamieszkami w stylu kijowskiego Majdanu. Dlatego właśnie konstruktorzy polskiego ładu politycznego, kombinują żeby mieć ciastko i zjeść ciastko, czyli przekierować społeczne niezadowolenie tak, aby nie stracić kontroli.

Udaje się to bo ludzie mają pamięć jak rybka akwariowa i wciąż łapiają się na nowe obietanki cacanki tych samych cwaniaków. I teraz też się złapiają, a aby tego dokonać medialne przekaziory będą działać w najbliższych miesiącach ze zdwojoną siłą. Wszystkie te maskarady prowadzi się po to, aby ciemny lud miał wrażenie, że coś się zmienia, podczas gdy wszystko pozostaje po staremu tylko pod nowym szyldem.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl